

Strona pierwsza: na białym tle czarny napis: Miastu na 120. rocznicę i czerwony napis: 16.06-05.07.2021 r. Na pierwszym planie czarno-biała reprodukcja pocztówki przedstawiającej Rynek Jaworznicki z 1905 r. Na drugim planie widok współczesnych bloków mieszkalnych w odcieniach czerwieni.

Strona druga: na białym tle czarny tekst: Członkowie - Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jaworznie Grupa Plastyczna: Barbara Fraszczyńska, Bolesław Fraszczyński, Grażyna Głowacka, Joanna Partyka, Natalia Urant, Marta Figura, Krystyna Kłosowicz, Anna Kłosowicz, Irena Ślusarczyk, Jan R. Drąg, Jolanta Hałas, Grażyna Kieszek, Zofia Łącka, Kazimiera Ślusarczyk, Genowefa Frąs, Jan Knapik, Ewelina Pawelec, Anna Sawiak, Genowefa Głowacz, Agnieszka Guja, Władysława Berkowska, Sabina Piotrowska, Sara Juras. Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jaworznie (STK) ma swoją ponad 35-letnią tradycję. Organizacja skupia wybitnych lokalnych malarzy, rzeźbiarzy, poetów pisarzy oraz artystów zajmujących się rękodziełem. Każdego roku w bibliotecznej Galerii ExLibris pokazujemy twórczość członków Stowarzyszenia w ramach wystaw indywidualnych i zbiorowych. W 2021 r. Jaworzno obchodzi 120. rocznicę nadania praw miejskich. Okrągły jubileusz to okazja do zaprezentowania szerszej publiczności dorobku plastycznego członków STK. W publikacji wykorzystano zdjęcia oraz reprodukcje pocztówek pochodzące ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie. Na okładce: Jaworzno II osiedle mieszkaniowe fot. K. Jabłoński 1971 r., pocztówka Rynek Jaworznicki 1905 r. Po prawej stronie w dolnym rogu zielona plama w kształcie kleksa.

Strona trzecia: na białym tle czarny tekst: Świętujemy w tym roku jubileusz: 120 - lecie nadania praw miejskich naszemu miastu. Gdy słyszy Pan słowo Jaworzno, jaka pierwsza myśl przychodzi Panu do głowy? „Dom” czyli „Moja mała ojczyzna”, te dwa skróty myślowe są tu najcelniejsze. Jaworzno zawsze było miejscem dla mnie ważnym, zarówno od strony geograficznej jak i emocjonalnej. Poniżej czarno-biała reprodukcja pocztówki przedstawiająca widok ul. Krakowskiej w 1940 r.

Strona czwarta: na białym tle czarny tekst: Jest Pan rodowitym jaworznianinem. Co najbardziej docenia Pan w zmieniającym się na przestrzeni lat krajobrazie miasta? Może Pan za czymś tęskni lub wspomina coś z rozrzewnieniem? Każdy człowiek osadzony rodzinnie w takim miejscu ma swoje wspomnienia, również i ja je mam - dotyczą wczesnego okresu mojego życia w tym mieście. Są to wspomnienia dobrych historii, ale i tych, które kształtowały mój charakter i sposób patrzenia na ludzi. A co doceniam najbardziej? Chyba to, że Jaworzno dzięki swojej strukturze nie utraciło naturalnego kontaktu z przyrodą. Fakt, że każda dzielnica czy osiedle ma niemal bezpośredni kontakt z lasem, zieloną przestrzenią jest dla mnie wyróżniającą cechą tego miasta. Po lewej stronie kolorowa fotografia – widok współczesnych bloków mieszkalnych na Leopoldzie. Poniżej drobnym białym drukiem podpis: Śródmieście, Leopold fot. Adam Cekiera [1905 r.]

Strona piąta: na białym tle czarny tekst: Wstąpił Pan do Stowarzyszenia Twórców Kultury w 2008 r., sześć lat później został Pan jego prezesem. Jakie refleksje towarzyszyły Panu podczas obejmowania tego stanowiska w organizacji z 30-letnią historią? Myślę, że takie, jak każdemu innemu na moim miejscu: czy zdołam zapewnić członkom STK warunki, w których mogliby dzielić się sobą z mieszkańcami miasta. To zazwyczaj bardzo skromne osoby, ale niosą ze sobą dużą indywidualność, która wymaga spersonalizowanego podejścia. Powstanie STK jest związane z jaworznickim ruchem robotniczym, bo najpierw – w 1983 r. powstało Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, po latach przemianowano je w STK. Inspiratorem tego pomysłu był Jan Ryszard Drąg – artysta o górniczych tradycjach. Czy echa tego dawnego, robotniczego krajobrazu Jaworzna są widoczne w twórczości członków STK? Jeżeli już, to raczej w starych pracach będących spuścizną po naszych członkach. Czas idzie nieubłaganie do przodu, a zatem i wszyscy twórcy tak ci nowi, jak i z nieco dłuższym stażem podążają wraz z nim, nie oglądają się za siebie, co wcale nie znaczy, że od czasu do czasu nie czerpią z bogatej tradycji jaworznickiej historii.

Najwyraźniej widać to u naszych utalentowanych hafciarek, które wciąż czerpią z przeszłości, wykorzystując stare wzory. Po prawej stronie czarno-biała reprodukcja pocztówki przedstawiająca budynek Dyrekcji jaworznickich kopalni węgla z 1940 r.

Strona szósta: na białym tle czarny tekst: Narodzinom stowarzyszeń zrzeszających twórców z klasy robotniczej towarzyszyły nie zawsze pozytywne reakcje ze strony środowiska inteligenckiego - widziano w nich zagrożenie dla tzw. kultury wysokiej. Jak dzisiaj jest odbierana twórczość amatorska? Twórcy określane dzisiaj jako „nieprofesjonalni”, „regionalni”, „naiwni” czy też „amatorzy”, którzy w niektórych przypadkach posiadają - i to chcę podkreślić - wybitne uzdolnienia artystyczne i techniczne w zakresie wykonywanej działalności artystycznej, nie zważają na krzywdzącą opinię o tym środowisku, tylko robią swoje. Celem ich nie była i nie jest rywalizacja z „kulturą wysoką”, a raczej dzielenie się sobą i własną twórczością. Zajmują się tym, co jest im najbliższe, nie kończyli szkół artystycznych, a to, co robią wynika z potrzeby przekazywania świata ich własnymi oczami. Stowarzyszenie prowadzi działalność na dwóch płaszczyznach - literackiej i plastycznej. Jakie macie Państwo pomysły, by przyciągnąć mieszkańców Jaworzna do Stowarzyszenia? Od wielu już lat pomysłem na to jest pokazywanie mieszkańcom, że warto nie tylko rozwijać swoje ukryte talenty, które z różnych przyczyn były spychane na plan dalszy, ale i to, że są wśród nas ludzie, którzy chętnie podzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami, a przede wszystkim, że warto wyjść z ukrycia i przyjść na imprezy przez nas organizowane. Są to wystawy, wszelkiego rodzaju konkursy plastyczne i literackie, a także udział w inicjatywach innych miast czy nawet innych regionów Polski. Poniżej zielona plama w kształcie kleksa.

Strona siódma: na białym tle czarny tekst: Jak wygląda wsparcie, którego udzielacie Państwo artystom, malarzom, poetom, którzy zostają członkami STK? Gdy przychodzą do nas ludzie nieprzekonani, że tworzą coś ciekawego, próbujemy im pokazać, że nie należy tak na to patrzeć. Każda twórczość ma swoją wartość i chodzi o to, by uwierzyć w siebie, i w to, że warto poznawać ludzi, którzy myślą podobnie. Na wyjazdach integracyjnych jest czas, żeby się poznać i porozmawiać. Nie wydajemy publikacji, bo nas na to nie stać, ale miasto nas wspiera. Jestem wdzięczny władzom miasta, bo dzięki tej pomocy możemy ufundować nagrody czy opłacić transport na plener. Współpracujemy też z domami kultury i z Biblioteką, z którą wydaliśmy przed dwoma laty tomik „Słowo ma kolor”. Jaworzno wciąż się rozwija, również w sferze kultury: począwszy od pięknej biblioteki, gdzie mamy wystawy, konkursy literackie, plastyczne, warsztaty... Może czegoś zdaniem Pana Prezesa jeszcze brakuje, by ubogacić nasze życie? Jestem bardzo zbudowany tym, że władarze miasta poszli w takim ciekawym kierunku i stworzyli cztery silne placówki, które zajmują się swoimi dziedzinami: Archetti – muzyka poważna, Em Band - muzyka rozrywkowa, Teatr Sztuk – spektakle teatralne i Biblioteka. Nie uważam, że trzeba za każdym razem jeździć do Krakowa, Katowic czy Bytomia na imprezy związane z wysoką sztuką. Udało się w Jaworznie stworzyć świetną bazę kulturalną dla ludzi zainteresowanych uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta. Naprawdę, było w czym wybierać...oczywiście przed pandemią. Obecna sytuacja po reorganizacji kultury w mieście, jest na razie dla mnie trudna do oceny, jednak ufam, że wszystko wróci do normy. Po lewej stronie kolorowa reprodukcja pocztówki przedstawiająca Kościół Parafialny pw. św. Wojciecha i Klary Poniżej drobnym białym drukiem podpis: pocztówka, Kościół Parafialny pw. św. Wojciecha i Katarzyny fot. D. Kmiołek [2001 r.] Nad fotografią zielona plama w kształcie kleksa.

Strona ósma: na pierwszym planie kolorowa fotografia przedstawiająca widok na Osiedle Podwale. Na drugim planie czarno-biała reprodukcja pocztówki z widokiem ogólnym na Jaworzno. Poniżej drobnym białym drukiem podpisy: U góry: pocztówka, Jaworzno, widok ogólny, fot. M. Hermanowicz, 1966 r. Poniżej: pocztówka, Osiedle Podwale fot. J. Rosikoń 1975 r.

Strona dziewiąta: Na białym tle czarny tekst: Pokazują Państwo swoje prace w bibliotecznej galerii ExLibris, w Muzeum Miasta Jaworzna oglądamy z kolei sztukę profesjonalną. Czy nie brakuje w

Jaworznie większej przestrzeni ekspozycyjnej? Brakuje. Wspaniale, że jest przestrzeń ekspozycyjna w Bibliotece i moi przyjaciele z innych stowarzyszeń z południa Polski mówią: „Ale macie fajne miejsce do ekspozycji”, ale przydałoby się jednak coś większego - taka przestrzeń stricte do wystaw i spotkań autorskich. Rok temu na Festiwalu ArtNaif w Galerii Szyb Wilson w Katowicach pokazano prace dwóch Waszych artystek: Agnieszki Guji i Sabiny Piotrowskiej. Może są jeszcze inni nagrodzeni bądź wyróżnieni w Stowarzyszeniu? Omawiany festiwal jest przede wszystkim ogólnościową wystawą „sztuki nieprofesjonalnej”, do której prace są kwalifikowane z całego świata więc samo uczestnictwo jest już sporym wyróżnieniem. Nasi członkowie biorą udział także w innych imprezach: w Wiosennym Przeglądzie Sztuki Nieprofesjonalnej w Chełmku (Barbara i Bolesław Fraszczyńscy, Jolanta Hałas, Sabina Piotrowska), czy też w Krzeszowicach (Joanna Partyka) na „Majówkach Hrabiny Zofii”.

Strona dziesiąta: kolorowa fotografia przedstawiająca widok z lotu ptaka na ul. Sienkiewicza w Jaworznie. Poniżej drobnym białym drukiem podpis: ul. Sienkiewicza „Kocia” fot. Adam Cekiera [2001 r.]

Strona jedenasta: na białym tle czarny tekst: Wystawa, którą oglądamy w Galerii ExLibris w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie powstała w ramach obchodów 120 - lecia nadania praw miejskich naszemu miastu. Czy tylko historia jej przyświecała? Obecna rocznica to bardzo dobry powód do powiedzenia mieszkańcom - wyjdźcie z domów i spotkajmy się. Podzielmy się własnymi przemyśleniami, talentami i pasjami, bo spełnione życie to nie tylko praca i rodzina, ale również kultura bycia ze sobą, dzielenie się własną niepowtarzalną wrażliwością estetyczną i artystyczną. Może macie jako Stowarzyszenie jakieś marzenia? Proszę nam zdradzić, a obiecujemy trzymać kciuki. Tak, ale bardzo zwyczajne - obyśmy zdrowi byli, reszta ułoży się przy wsparciu ludzi dobrej woli. Próbuje się „odmrozić” po tym półtorarocznym przestoju i chcemy wejść w cykl wystawowy, zawsze zaczynaliśmy właśnie wystawą zbiorową. Później mamy w planach plener. Potem standardowo przygotowujemy się do konkursu poetyckiego, który jest skierowany do młodzieży. Ostatnimi laty udało nam się uaktywnić nawet młodzież z pobliskich miast: Mysłowic, Dąbrowy, Sosnowca, w tamtym roku, w tej pandemicznej rzeczywistości zgłosiły się nawet szkoły z Warszawy. Pod koniec roku będziemy współorganizować z Biblioteką kolejny konkurs: „Pędzlem, nitką i dłutem malowane”. Mam nadzieję, że pomiędzy tymi wydarzeniami także indywidualne wystawy zaczną dochodzić do skutku. Z Jackiem Maliszczakiem rozmawiała Olga Kasztelewicz. Po prawej stronie w dolnym rogu zielona plama w kształcie kleksa.

Strona dwunasta: na jasnoróżowym tle czarny tekst: Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, Rynek Główny 17, 43-602 Jaworzno. Opracowanie graficzne: Martyna Potoczny. Wywiad: Olga Kasztelewicz. Druk: Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, Jaworzno 2021. Poniżej biała belka z logotypami: ExLibris Biblioteki, logo Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie, logo 120-lecia nadania praw miejskich miastu Jaworzno, logo Jaworzno Źródło Energii.